



## krótko

### Męka Pańska

**CIESZYN.** 19 marca można będzie zobaczyć pierwsze z misterii pasyjnych „Męka Pańska”, które na scenie Teatru im. A. Mickiewicza zaprezentuje Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety. Pozostałe przedstawienia od 21 do 27 marca (oprócz 26 marca). Telefoniczna rezerwacja biletów: 601 452 716.

### Papieska kolekcja

**CHYBIE.** W salkach parafii Chrystusa Króla 20 i 21 marca można obejrzeć karty pocztowe, znaczki, książki, płyty oraz inne ciekawostki związane z osobą i pontyfikatem Jana Pawła II. Ekspozyty pochodzą ze zbiorów Leszka Ciemały z Puńcowa.

## Droga Krzyżowa w KL Birkenau

# Świadeństwo trzeźwości

– Mam na imię Krzysztof..., Ryszard..., Janek, jestem alkoholikiem – tak rozpoczynały się rozważania kolejnych stacji **Drogi Krzyżowej w intencji trzeźwości**, odprawionej na terenie byłego obozu koncentracyjnego KL Birkenau.



Modlitwę w obozie poprowadził ks. prał. Władysław Żądel

W sobotę 6 marca przyjechało tam blisko pół tysiąca wiernych z całej Polski, by dać świadectwo swojej trzeźwości i abstynencji i modlić się o zerwanie z nałogiem tych, którzy wciąż pozostają w nim pogrążeni.

Ksiądz prał. Władysław Żądel, diecezjalny duszpasterz trzeźwości, rozpoczął nabożeństwo przy Bramie Śmierci prowadzącej na teren obozu. Uczestnicy Drogi Krzyżowej przeszli

liczącą ponad dwa kilometry trasę, obok rampy wyładowniczej, baraków obozowych, ruin krematoriów.

Modlitwie towarzyszyły przy kolejnych stacjach przejmujące świadectwa mężczyzn i kobiet, którzy przeżyli swoje otrzeźwienie i nawrócenie. – To ja byłem krzyżem dla mojej rodziny – mówił Janek z Krakowa. – W Licheniu, podczas pielgrzymki anonimowych alkoholików, usłyszałem księdza, który

publicznie wyznał: jestem alkoholikiem. Wtedy pomyślałem sobie, że i ja muszę się odważyć na przyznanie do nałogu, inaczej zginę.

Trzeźwościami nabożeństwa pasyjne w byłym KL Birkenau odbywają się od 1986 roku i są odprawiane zawsze w trzecią sobotę Wielkiego Postu, z udziałem abstynentów i przedstawicieli ruchów trzeźwościami.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

## Świąteczko w tunelu



Tunel „Emilia” budowano dwa lata, od kilku dni można nim jeździć

Wszystko wskazuje na to, że przez Podbeskidzie wreszcie będzie można przejechać bez przeszkód i korków. Oczekujący z utęsknieniem na tę chwilę mieszkańcy regionu i turyści zobaczyli, dosłownie, świąteczko w tunelu.

Tunel powstał w Lalikach, ma 678 metrów, nosi imię „Emilia”, na cześć matki Karola Wojtyły, i od 5 marca stał się fragmentem drogi krajowej S-69 z Bielska-Białej do Zwardonia. Prace przy nim trwały dwa lata, a gwarancję bezpiecznego użytkownika zapewnia kierowcom nowoczesny system monitorujący i przeciwpożarowy. Jest to najdłuższy w Polsce tunel drogowy wybudowany poza miastem i drogowcy zapowiadają, że nie będzie jedynym na Żywiecku. Już wkrótce powstaną dwa kolejne w Węgierskiej Górze.

## Młodzi z PCK dla Haiti



Kwestę dla ofiar kataklizmu przeprowadziła młodzież z PCK

**PODBESKIDZIE.** Uczniowie z Bielska-Białej, Cieszyna i Żywca, odpowiadając na apel śląskiego zarządu Polskiego Czerwonego

Krzyża, przeprowadzili kwestę wśród rówieśników z kilkudziesięciu szkół. W samym Bielsku włączyli się w akcję uczniowie

z 25 placówek. Zbierali fundusze na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi na Haiti i okazywali swą solidarność z poszkodowanymi. – Młodzież bardzo fajnie podeszła do tej akcji. Niektóre zbiórki poprzedzała szersza, starannie przygotowana akcja informacyjna: plakaty, audycje, całe scenariusze różnych działań. Zbiórkę wsparły także dyrekcje szkół. Po raz kolejny okazało się, że młodzież jest wrażliwa i wspaniała – mówi Stanisław Biłka, szef bielskiego PCK. Zaangażowanie młodych wolontariuszy ze szkolnych kół PCK przyniosło konkretny efekt. Ponad 10 tysięcy złotych trafiło na konto pomocy ofiarom kataklizmu. **tm**

## Będzie nowy kierunek

**BIELSKO-BIAŁA.** Już wkrótce studenci z Podbeskidzia będą mogli kształcić się w nowej specjalności – transportowej – w Bielskiej Akademii Techniczno-Humanistycznej. Kierunek został już zaakceptowany przez Państwową Komisję. Jak uzasadniają tę inicjatywę władze ATH, w regionie już dziś odczuwalna jest potrzeba specjalistów w dziedzinie organizacji transportu. Obecnie

zaawansowane są też prace przy budowie nowych dróg i już w niedalekiej przyszłości dojdzie do znacznego ożywienia kontaktów handlowych, a na rynku pracy jeszcze bardziej niż teraz poszukiwani będą fachowcy w dziedzinie organizacji transportu. Do tej pory wiedzę w tym zakresie studenci z naszego regionu mogli zdobywać z dala od domu, w Gliwicach lub Krakowie. **mb**

## Nowenna pompejańska inaczej



Czowania pompejańskie odbywają się w skoczowskiej kaplicy św. Jana Sarkandra

**SKOCZÓW.** Nabożeństwo nowenny pompejańskiej odbywa się na Kaplicówce od sierpnia 2008 r.,

zawsze drugiego dnia miesiąca o godz. 19. W tym roku była to już 20. modlitwa, ofiarowana m.in. w intencjach kapłanów. – Staramy się wspierać kapłanów nie tylko w Roku Kapłańskim – zaznaczają animatorzy nowenny. – Systematycznie zbieramy ofiary przeznaczone na odprawienie Mszy św. gregoriańskich za zmarłych księży. Pomagamy też misjonarzom. Ostatnio przekazaliśmy nasze ofiary dla ks. Ryszarda Siuty, pracującego w Brazylii. Animatorzy informują też, że najbliższe nabożeństwo nowenny, zaplanowane na 2 kwietnia, wyjątkowo odbędzie się z tygodniowym wyprzedzeniem: 25 marca o godz. 19. Zmiana pozwoli w przypadający tego dnia Wielki Piątek skupić się na przeżywaniu Triduum Paschalnego. **mb**

## Rok Chopina



W inauguracyjnym koncercie zagrała Barbara Bilińska

**KĘTY.** Uroczystym koncertem w Miejskim Domu Kultury rozpoczęte zostały obchody 200. urodzin Fryderyka Chopina. Podczas koncertu można było usłyszeć nokturny, ballady i mazurki kompozytora w wykonaniu pianistki Beaty Bilińskiej.

Wśród zaplanowanych jubileuszowych imprez są też kolejne koncerty z udziałem artystów, a także uczniów szkół muzycznych, ponadto odbędą się wystawy oraz projekcje filmowe. Będzie też wycieczka szlakiem chopinowskim oraz konkurs wiedzy i malowanie inspirowane muzyką. **tm**



## Wiesław Jakubiec

Wolontariat to potrzeba, która tkwi w każdym człowieku, tylko nie każdy o tym wie. Mnie pomogli zobaczyć ją w sobie studenci, wraz z którymi przez kilka lat organizowałem projekt wakacyjnej pracy z dziećmi na Żywiecczyźnie. Kolejne edycje konkursu „Ikar” pomogły wielu ludziom odkryć tę iskrę do bezinteresownego działania. Są wśród nich zwłaszcza wspaniali nauczyciele, którzy tak chętnie angażują swój wolny czas, by pomóc uczniom, są też samorządowcy. Od dwóch lat, wraz z wiceprezesem Maciejem Gibasem, prowadzimy stowarzyszenie wolontariatu, wspieramy innych i sami uczymy się działać. Bycie wolontariuszem otwiera na innych, daje doświadczenie, uczy pomysłowości, ale też wymaga uczciwości, by wszystko robić z miłości do drugiego człowieka i wykorzystywać jak najpełniej swoje możliwości. Wolontariat łączy ludzi i sprawia, że wzajemnie zarażamy się pasją do działania.

prezes Centrum Wolontariatu Beskidy

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**

bielsko@gosciemiedzielny.pl

**ADRES REDAKCJI:**  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
**TELEFON/FAKS (33) 812 51 39**  
**REDAGUJĄ:** Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogońska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Ikary – szansą na lepszy start

# Wysokie loty

W auli żywieckiego LO im. Kopernika wręczono nagrody laureatom VII edycji konkursu informatyczno-językowego „Ikar”. Dumni z wyników konkursu, i jego organizatorzy.



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Laureaci interdyscyplinarnego konkursu odebrali cenne nagrody

Przez pierwsze trzy lata w konkursie dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów Żywiecczyny mogli wystartować uczniowie zainteresowani zarówno umiejętnościami posługiwania się komputerem, jak i wiedzą informatyczną. – W końcu, analizując wyniki konkursu, uświadomiliśmy sobie, że dobry informatyk musi równie dobrze radzić sobie z językiem angielskim. Konkurs poszerzyliśmy więc o część językową.

Teraz każdy uczestnik „Ikara” musiał już sprawdzić się w tych obu dziedzinach – mówi Wiesław Jakubiec, dyrektor Gimnazjum nr 2 w Wieprzu, współpracownik Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego i zarazem nauczyciel informatyki.

Uczniowie i nauczyciele świetnie sobie radzą z podwójnym wyzwaniem, a stopień trudności

zadawanych w konkursowych testach pytań imponuje najlepszym fachowcom.

W tym roku do rywalizacji konkursowej przystąpiło blisko 450 uczniów. Do finałowego etapu zakwalifikowało się 24 najlepszych. Wygrały dziewczęta – wśród uczniów podstawówek najlepsza była Ania Piasecka z Jeleśni, a spośród gimnazjalistów

– Krzysia Białożył z Milówki. Finalistki otrzymały cenne nagrody: akcesoria komputerowe, a także zaproszenie do odwiedzenia krakowskiego Uniwersytetu Pedagogicznego i udział w zajęciach katedry anglistyki i informatyki, wraz ze swymi nauczycielami. Na laureatki czeka też specjalna nagroda, wakacyjna wyprawa na Krym.

Konkurs otrzymał nazwę „Ikar”, ponieważ organizatorzy mają nadzieję, że jego uczestnicy dostaną skrzydeł i będą mieli odwagę marzyć.

– Mamy nadzieję, że kiedyś nasze finalistki i finaliści, gdy skończą studia, wrócą na Żywiecczynę i tutaj zechcą realizować te swoje marzenia. My chcemy dać im do tego narzędzia – tłumaczą organizatorzy „Ikara”.

Konkurs organizują wspólnie: Stowarzyszenie Centrum Wolontariatu „Beskidy”, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. Konopnickiej w Milówce i Gimnazjum nr 2 w Wieprzu. Nagrody funduje zaś spora grupa sponsorów. **mb**

## zaproszenia

### Integracyjne zawody

**ŻYWIEC.** Stowarzyszenie Integracyjne „Eurobeskidy” zaprasza na VII Ogólnopolskie Integracyjne Zawody w wyciskaniu sztangi. Zawodnicy rywalizować będą zgodnie z przepisami Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego, a spotkają się w sobotę 20 marca w hali sportowej Zespołu Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Żywcu przy ul. Komisji Edukacji Narodowej 3. Początek zawodów o godz. 10.

### Dni Kolbiańskie

**HARMEŻE.** W Centrum Świętego Maksymiliana od 19 do 21 marca odbędą się 9. Dni Kolbiańskie. „Jestem kapłanem katolickim – Święty

Maksymilian: powołanie kapłańskie dzisiaj”. Dni zainauguruje Msza św. w piątek 19 marca o godz. 18. W sobotę o godz. 9 rozpoczną się wykłady i szereg spotkań dyskusyjnych na temat realizacji powołania kapłańskiego dzisiaj. Wezmą w nich udział wykładowcy uniwersytetów: Jana Pawła II z Krakowa i Kardynała Stefana Wyszyńskiego z Warszawy. Szczegóły: [www.har-meze.franciszkanie.pl](http://www.har-meze.franciszkanie.pl).

### Z palmami na Groni

**GROŃ JANA PAWŁA II.** Do wspólnego świętowania Niedzieli Palmowej zaprasza wszystkich turystów Grupa Modlitewna z Gronia, gdzie w niedzielę 28 marca o godz. 12 Msze św. sprawować będzie ks. prof. Maciej Ostrowski z Uniwersytetu



STEFAN JAKUBOWSKI

Pielgrzymi gromadzą się z palmami wokół kaplicy na Groniu od lat

Jana Pawła II w Krakowie. – Jak co roku zapraszamy z palmami, a po Mszy św. odbędzie się konkurs

z nagrodami na najwyższą i najładniejszą palmę – mówi Stefan Jakubowski, opiekun kaplicy. **■**

Gdy masz rodzinne problemy,  
zadzwoń i zapytaj

## Radiowy telefon zaufania

W każdy pierwszy wtorek miesiąca telefon Radia Anioł Beskidów zamienia się w rodzinny telefon zaufania. Doświadczeni specjaliści z telefonicznej poradni rodzinnej **radzą, jak rozwiązać problemy słuchaczy, gdzie szukać pomocy.**

W nadawanej od trzech lat cyklicznej audycji „Pełna chata” podejmowano problematykę interesującą zwłaszcza narzeczonych czy młode małżeństwa.

– Później wpadliśmy na pomysł, żeby ten wtorkowy program raz w miesiącu przeznaczyć na antenową poradnię rodzinną. Zaprosiliśmy do jej prowadzenia małżonków Krystynę i Władysława Sadłoków. W ubiegłym roku dołączyły do nas Alicja Bąk i Agnieszka Moś. W każdym miesiącu omawiamy inny etap życia małżeńskiego,

od przygotowania do małżeństwa aż do sędziwego wieku małżonków. Początkowo sami przygotowaliśmy tematy do omówienia, ale czuliśmy potrzebę silniejszego powiązania tych audycji z życiem słuchaczy, i tak pojawiła radiowa poradnia telefoniczna – mówi ks. Stanisław Joneczko, redaktor Radia Anioł Beskidów.

– Po każdej godzinnej audycji, nadawanej w pierwsze wtorki miesiąca o godz. 10.00 i 16.00, przez następne 60 minut czekamy na telefony słuchaczy. Można wówczas zadać



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

– Telefonicznie można nas zapytać o każdy rodzinny problem – mówi Agnieszka Moś

pytania związane z tematem audycji, ale też zwrócić się z każdym innym problemem dotyczącym spraw rodziny – mówi Agnieszka Moś.

Telefon zaufania działa dopiero od ubiegłego miesiąca, ale pierwsze dyżury już pokazały, że chętnych do zadawania pytań nie brakuje. – Były telefony z ciekawymi sugestiami tematów, o których słuchacze chcieliby usłyszeć podczas kolejnych audycji, ale część osób dzwoniła też po to, by poradzić się w swojej konkretnej sprawie rodzinnej. Oczywiście te wszystkie rozmowy odbywają się poza anteną, z zapewnieniem pełnej dyskrecji – podkreśla Alicja Bąk.

Dyżurujące przy telefonie zaufania osoby mają za sobą doświadczenie pracy w poradniach rodzinnych. Alicja Bąk pracuje także w Poradni Zdrowia Rodziny przy bielskim Szpitalu Wojewódzkim, natomiast Agnieszka Moś, matka czwórki dzieci, systematycznie pomaga narzeczonym przygotowywać się do małżeństwa.

Telefon (nr 33 810 41 89) poradni rodzinnej działa w każdy pierwszy wtorek miesiąca od godz. 11 do 12 i od godz. 17 do 18. Pytania do ekspertów oraz sugestie kolejnych tematów można również wysłać drogą mailową: [poradnia@anioł-beskidow.pl](mailto:poradnia@anioł-beskidow.pl). **mb**

Rekolekcyjne myśli, nie tylko na Wielki Post

## Z nadzieją zmartwychwstania

Wielkopostne rekolekcje, które dla Apostolstwa Dobrej Śmierci poprowadził w Brennej ks. Roman Siatka MSF, były czasem refleksji nad tajemnicą życia oraz śmierci człowieka i Chrystusa.

Do tajemnicy życia i śmierci wracamy przecież na każdym kroku naszego chrześcijańskiego życia. Pragniemy, by tak jak Jezus być dziećmi Boga, i chcemy, by Bóg przyjął nas jako swoje dzieci. Patrzymy w wieczność i cały czas wybiegamy daleko w przyszłość – tłumaczył ks. Roman Siatka, pokazując, jak liturgiczne teksty Mszy świętej mocno podkreślają właśnie tę perspektywę naszej modlitwy. – Msza pozwala ogarnąć wszystko, co wiąże się z życiem, i pokazuje nadzieję zmartwychwstania.

Uczestnicy rekolekcji przyznają, że bardzo wiele dało im ponowne spojrzenie na problem śmierci.

Anna Dokutowicz jest lekarzem i od 12 lat wolontariuszką w żywieckim hospicjum domowym.

– Ta refleksja nad tajemnicą życia oraz śmierci towarzyszy mi często i pomaga w pracy hospicyjnej. Nasi chorzy potrzebują pomocy medycznej, ale też duchowego wsparcia, modlitwy. Dlatego kilka lat temu dołączyłam do wspólnoty Apostolstwa. Jest to dla mnie ważna inspiracja do pracy i wskazówka, jak mogę lepiej pełnić moją lekarską posługę – podkreśla Anna Dokutowicz.

– Wszyscy mocno przeżyliśmy te rekolekcje, łącznie z udzielonym na ich zakończenie sakramentem namaszczenia chorych – przyznaje Lidia Greń-Wajdzik, diecezjalna zelatorka ADŚ. – Cieszymy się też z tego, że wspólnota, rozszerza się o kolejną grupę w parafii św. Jana Chrzciciela w Brennej.

tm



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

Ks. Roman Siatka udzielił uczestnikom rekolekcji sakramentu chorych

## Na anielskiej fali 90,2 FM



RADIO  
ANIOŁ BESKIDÓW

ul. św. Jana Chrzciciela 14, 43-346 Bielsko-Biała  
tel. 033 821 20 00

nr konta bankowego: 35 1020 1390 0000, 6002 0168 0446

[www.radio.diecezja.bielsko.pl](http://www.radio.diecezja.bielsko.pl)

„Gość Niedzielny” w „Aniele Beskidów” – w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

## Rusza kolejna edycja szkoleń dla osób, które szukają zatrudnienia

### Jak wyrwać się z bezrobocia

Stowarzyszenie Diecezjalny Ośrodek Wspierania Rodziny w Bielsku-Białej organizuje drugą edycję zajęć z tytułowanych „Nowe kompetencje, nowe możliwości”. Ci, którzy ukończą szkolenia, powinni mieć mniejsze trudności w poszukiwaniu pracy.



**Uczestnicy szkoleń nauczyli się wykonywania dodatków do ubrań**

Projekt skierowany jest zwłaszcza do osób, które nie pracują zawodowo, bo opiekują się dziećmi, do osób po 50. roku życia oraz do pozostających od dłuższego czasu bez pracy. Z zaproszenia mogli skorzystać mieszkańcy Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, żywieckiego i cieszyńskiego, posiadający co najwyżej średnie wykształcenie. Zajęcia były współfinansowane przez Unię Europejską w ramach środków Europejskiego Funduszu Społecznego – mówi Lucja Sznyr, koordynator projektu.

W pierwszej edycji uczestniczyło 11 osób, 10 kobiet i tylko 1 mężczyzna. W ramach zajęć odbyły się szkolenie z aktywnego poszukiwania pracy, warsztaty z psychologii komunikacji oraz zajęcia z poprawiania wizerunku (spotkanie z wizażystką, nauka wykonywania makramowych

dodatków do ubioru). Jedna grupa, składająca się z 5 osób, ukończyła kurs kroju i szycia, a druga – kurs komputerowy. Z zaplanowanych porad psychologa skorzystało 8 osób. Już w najbliższy wtorek rozpocznie się druga edycja zajęć. Będzie trwała do 15 czerwca i weźmie w niej udział 12 osób. Chętnych było wielu, dlatego listę uczestników zamknięto już podczas naboru do ich pierwszej edycji.

Z uwagi na duże zainteresowanie stowarzyszenie postanowiło poszerzyć swoją stałą ofertę zajęć o kurs komputerowy i warsztaty z aktywnego poszukiwania pracy. Zainteresowani szkoleniami mogą dzwonić do stowarzyszenia już w kwietniu (nr 33 810 12 55). **tm**

■ K O N D O L E N C J E ■

Serdeczne wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

śp.

**MATKI**

kapelanowi Klubu Inteligencji Katolickiej  
w Bielsku-Białej

**KSIEDZU PRAŁATOWI  
ZBIGNIEWOWI POWADZIE**

składa  
Zarząd KIK



**Zwycięzcy z pucharami zwieńczonymi muszlą św. Jakuba**

## Ministrancki slalom w Szczyrku

# Jakubowe muszle dla narciarzy

W rozegranych na stoku Skrzycznego w Szczyrku zawodach **VII Zimowej Olimpiady Ministrantów** w slalomie gigancie po raz pierwszy wystartowali zawodnicy spoza naszej diecezji – z polskich parafii pod wezwaniem św. Jakuba.

Obchodzimy Rok Świętego Jakuba, patrona szczyrkowskiej parafii, która jest też głównym organizatorem imprezy, dlatego tym razem zaprosiliśmy do udziału w zawodach także ministrantów z parafii Jakubowach. Główne trofeum: Puchar Biskupa Tadeusza Rakoczego ozdabiała muszla św. Jakuba – mówi ks. Krzysztof Cojda, dyrektor zawodów.

W organizację olimpiady włączyli się Centralny Ośrodek Sportu oraz ratownicy Beskidzkiej Grupy GOPR. W zawodach wzięło udział blisko 200 narciarzy, których wyniki podsumowano w trzynastu kategoriach, odrębnie dla ministrantów diecezji bielsko-żywieckiej i dla reprezentantów parafii św. Jakuba.

Dla nikogo nie było zaskoczeniem, że do najszybszych należeli młodzi narciarze ze Szczyrku oraz Zwardonia. Silne reprezentacje wystawiły też m.in. parafie z Wiśły-Głębiec, Gilowic, Buczkowic,

Jasienicy, Kaniowa, Korbielowa, Międzybrodzie Żywieckiego, Zabłocia, Zabrzega. Najlepszy czas zjazdu uzyskał Marek Białek z par. NMP Królowej Świata w Bielsku-Białej.

Na medalistów we wszystkich kategoriach czekały puchary z muszlą św. Jakuba i dyplomy, a pozostali zawodnicy otrzymali pamiątkowe muszle z rąk ks. kan. Andrzeja Loranca, który podczas uroczystego podsumowania narciarskich zmagania poprowadził modlitwę do św. Jakuba. Wśród gości był też ks. Remigiusz Wentland z parafii we Frydku-Mistku w Czechach. Najstarszy kościół tej parafii nosi wezwanie św. Jakuba i jeden z wariantów rozważanych tras szlaku jakubowego prowadzi właśnie przez Szczyrk, Simoradz i Frydek-Mistek. Dlatego też ks. kan. Andrzej Loranec niedawno odwiedził Frydek-Mistek.

– Rozmawialiśmy o możliwościach nawiązania kontaktu między naszymi parafiami i jestem pełen uznania dla inicjatyw podejmowanych w Szczyrku – mówi ks. Wentland. – Myślę, że to wspaniałe, że poprzez św. Jakuba Apostoła możemy się łączyć także między narodami. Cieszę się tym bardziej, że jakoś do tej pory zwracaliśmy na niego mniej uwagi, bardziej skupiając się na bliższych Morawom postaciach śś. Cyryla i Metodego. Podczas cyklu Mszy św. wotywnych chcemy przybliżyć postać św. Jakuba, a także tradycję trudnego i zarazem pięknego pielgrzymowania do Santiago de Compostela, zwłaszcza że i z naszej okolicy coraz więcej osób wyrusza na jakubowy szlak.

aśś

# Najważniejszy jes

**STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM SPECJALNEJ TROSKI „ADA”** świętuje w marcu 20-lecie swego istnienia. To były dobre lata... Jubilatka jest dumna z bogatego dorobku, mnóstwa podjętych inicjatyw, jest też szczęśliwa z każdej pokonanej przeszkody, i pewna, że **dzieci są skarbem. Zwłaszcza niepełnosprawne.**



ARCHIWUM STOWARZYSZENIA „ADA”

tekst

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

asobel@goscniedzielny.pl

**N**a co dzień nie liczą minionych lat ani kolejnych imprez: spotkań, wycieczek, turnusów... było ich bardzo dużo. Są uśmiechnięci i pełni życzliwości, starają się nie narzekać, choć lista spraw, które ich bolą, jest całkiem spora.

– Przekonaliśmy się, że z uśmiechem jest o wiele łatwiej pozyskać sponsora – przyznają członkowie stowarzyszenia. – Czasami, gdy ludzie widzą nas z dziećmi, dziwią się, że mając dzieci z takimi niepełnosprawnościami, potrafimy się śmiać. Niektórzy sami potem przychodzą do nas i mówią, że chcieliby nam pomóc.

**Rodzice i wolontariusze starają się, by świat był dla ich dzieci barwniejszy**

## W rodzinie „Ady”

– Zastanawiałam się, jakby to było, gdybym z moją córką Kasią musiała sama jeździć na wycieczki, na wakacje, czy chodzić do kina. To na pewno nie byłoby to samo, co podczas wspólnych wyjazdów, kiedy nasze dzieci mają swoje towarzystwo, zorganizowane zajęcia, opiekę wolontariuszy i pedagogów, a my możemy jeszcze się tyle nauczyć. Razem po prostu jesteśmy wszyscy bardziej szczęśliwi – podkreśla Elżbieta Tyczyńska.

Takich osób jak ona, należących do założycielskiej grupy, jest w stowarzyszeniu więcej. Do 1990 roku jedyną możliwością tworzenia jakoś zorganizowanego środowiska rodziców dawało koło istniejące przy

Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Dopiero potem pojawiła się „Ada”.

– Naszym dzieciom trudno jest nawiązać bliską więź ze zdrowymi rówieśnikami. W tej grupie, jaka utworzyła się w „Adzie”, czują się dobrze i bezpiecznie. Same pomagają sobie nawzajem i myślę, że przez te wszystkie lata udało się stworzyć nam rodzinę, w której przeżywa się wspólne radości, gdzie wszyscy troszczą się o bliższych – podkreśla Zofia Piotrowska. – Dodam jeszcze, że wszyscy staramy się o to, by nasze życie było barwniejsze.

## Piosenki i cuda

Jak w dobrej rodzinie, i w stowarzyszeniu nie mogło zabraknąć wspólnej modlitwy.

Systematycznie spotykają się więc w kościele Chrystusa Króla w Bielsku-Białej-Leszczynach. Jednym z nich wymieniają „swoich” kapłanów z ostatnich 20 lat. Dziś duszpasterzem-opiekunem „Ady” jest ks. Jacek Gasidło. Znacznie trudniej przypomnieć sobie wszystkich wolontariuszy, którzy byli w rodzinie „Ady” przez ostatnie dwie dekady.

W ciągu ostatnich 20 lat wspólnie pielgrzymowali na przykład do Lourdes, Medjugorie, a także do polskich sanktuariów. Na początku lat 90. wyprawy w takim gronie nie należały do łatwych, ale nawet największe komplikacje nie przesłoniły do dziś tamtych chwil, kiedy znaleźli się przy Matce Bożej w Lourdes. – Wtedy przeżyliśmy prawdziwe cuda – zgodnie przyznają.

Wiele dobrych wspomnień zachowali ze współpracy z ks. Stanisławem Joneczką, który nie tylko czuwał nad modlitwą, udzielał sakramentów, ale z zapałem włączał się w ich pracę, pomagał organizować obozy. Swego czasu na I Komunię św. Przemka zaprosił zespół „Dzień Dobry”, wtedy jeszcze występujący pod nazwą „Przyjaciele”. Zagrali na tej Mszy św. i odtąd grali na kolejnych w każdą niedzielę, przez kilka następnych lat. Na wniosek „Ady” zespół otrzymał wyróżnienie w konkursie „Barwy wolontariatu”, a wkrótce zagra podczas jubileuszowej uroczystości.

## Rodzicielski lobbing

– Głównym celem naszej działalności jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym takich warunków rozwoju psychofizycznego i intelektualnego, które pozwolą na osiągnięcie optymalnego poziomu niezależności społecznej. Do tego dołączamy budowanie obrazu dobrze pojętej integracji osób niepełnosprawnych w społeczeństwie – wyjaśnia Elżbieta Tyczyńska.

Wiele w tym zakresie musie-li zrobić sami. Pierwszy ośrodek rehabilitacyjny w Bielsku-Białej

# t uśmiech

przy ulicy Wyspiańskiego założyli rodzice.

Ponadto dzięki ich perswazjom i ciągłym przekonywaniom władz miejskich w mieście powstało przedszkole integracyjne. Rodzice z „Ady” wyposażyli Ośrodek Stymulacji Rozwoju Małego Dziecka, powołany do istnienia również dzięki ich staraniom, i Szkołę Specjalną w sprzęt za ok. 100 tys. złotych. Do 2008 roku rodzice sami organizowali dowóz dzieci niepełnosprawnych do różnych placówek: ośrodków rehabilitacyjnych, szkół i przedszkoli. Teraz robi to samorząd.

– Lobbying na rzecz tworzenia nowych placówek i form pomocy to konieczność, bo przecież nie jesteśmy w stanie zastąpić całego szeregu instytucji – podkreślają rodzice.

## Serca są bogatsze niż portfele

Przy ogromnym zróżnicowaniu problemów zdrowotnych, którymi dotknięte są dzieci, rodzicom po prostu brakuje pieniędzy na życie. Rachunek jest prosty: jeśli dziecko wymaga stałej opieki, oznacza to, że pracować zarobkowo może tylko jedno z rodziców. W tym szczuplejszym niż przeciętny domowym budżecie pojawia się pokaźna, czasem wręcz astronomiczna kwota potrzebna na leczenie i rehabilitację dziecka.

– Ustawowy zasiłek pielęgnacyjny, w wysokości 153 zł



**Zdrowi i niepełnosprawni potrzebują siebie wzajemnie, dlatego powstała „Ada”**

miesięcznie, w żaden sposób tych wydatków nie pokryje. Możliwość zwrócenia się do pomocy społecznej mają tylko te rodziny, których dochód nie przekracza 351 zł na osobę. Wystarczy, że dochód przekracza o nieznaczną kwotę ten próg i nie można już liczyć na żadne finansowe wsparcie – tłumaczy Janina Purgat.

Dlatego oczywistym zadaniem stowarzyszenia stała się pomoc w indywidualnym pozyskiwaniu środków finansowych na leczenie i rehabilitację. Inną formą pomocy są turnusy rehabilitacyjne, integracyjne obozy sportowe, wycieczki, uroczystości, które są organizowane dzięki pieniądзом, pozyskanym

m.in. od instytucji, prywatnych sponsorów czy instytucji.

Obozy sportowe zaczęły się dzięki grupie wolontariuszy, skupionych we wspólnocie oazowej w Leszczynach. Dzięki pomocy dobrych ludzi udało się zorganizować mnóstwo wyjazdów, szkoleń dla rodziców, opiekunów osób niepełnosprawnych oraz wolontariuszy,

– Były z nami na różnych etapach wspaniałe panie psycholog: Barbara Żemła, Rozetta Michnik i Anna Woźnicka. Ceniśmy sobie współpracę ze specjalistami. Współpracujemy z uczelniami, organizacjami pozarządowymi, administracją samorządową – mówi Elżbieta Tyczyńska.

## Wiedzieć jeszcze więcej

Swoją wiedzę wymieniają się z nowymi członkami. – Obejmujemy opieką najmłodsze dzieci i ich rodziny, ponieważ instytucjonalny system wsparcia bierze pod uwagę wyłącznie dziecko i to tylko w skromnym wycinku jego faktycznych potrzeb. Nikt natomiast nie pomaga rodzinom, nie bierze pod uwagę, że niepełnosprawność dziecka zaburza życie całej rodziny – tłumaczy Zofia Piotrowska.

Ambicją rodziców ze stowarzyszenia jest poznawanie na bieżąco innowacyjnych metod terapii. Od dawna i na co dzień stosowane są przez nich np. ćwiczenia, przygotowane według zaleceń Weroniki Sherborne czy też zabawy opracowane przez pedagogów ze stowarzyszenia Klanza. W program zajęć rehabilitacyjnych wprowadzono również dogoterapię. Od trzech lat rodzice prowadzą szkołę nauki pływania metodą Halliwick, przeznaczoną dla dzieci niepełnosprawnych. Dzieci korzystały też z hipoterapii w katowickim ośrodku „Padok”, a w stowarzyszeniu „Szusujemy razem” uczyły się jazdy na nartach.

– Najważniejsze dla nas jest to, że nasze dzieci zawsze są radosne i uśmiechnięte – mówią jednym głosem rodzice, a niewidomy Przemek dodaje: – Moja mama to ma szczęście, że ma takiego synusia. ■

## „Ada” ma 20 lat!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski „Ada” powstało 7 marca 1990 roku i swoim zasięgiem obejmuje całe Podbeskidzie. Aktualnie zrzesza 140 rodziców dzieci niepełnosprawnych. Na czele zarządu stoi prezes Roman Konicki. Od 2004 roku „Ada” posiada status organizacji pożytku publicznego. Ma też certyfikat „Wzorcowej organizacji socjalnej”. Siedziba stowarzyszenia mieści się w Bielsku-Białej przy pl. Opatrzności Bożej 20, tel.: 33 815 96 03, 509 804 582, strona internetowa: [www.ada.org.pl](http://www.ada.org.pl).

Jubileuszowa uroczystość odbędzie się 16 marca o godz. 16 w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej i będzie okazją do podsumowania najważniejszych dokonań. Zaplanowano również koncert zespołu „Dzień Dobry”.

## Praktyczna lekcja miłości



**Ks. STANISŁAW JONECZKO,**

**DŁUGOLETNI OPIEKUN DUCHOWY „ADY”**

– Stowarzyszenie „Ada” związało się bliżej z parafią Chrystusa Króla w Leszczynach, a ja byłem tam przez dziewięć lat wikarym. Nie miałem wcześniej kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, więc musiałem się

wszystkiego nauczyć. Nie było łatwo, ale od początku coś między nami zaiskrzyło i nawiązaliśmy dobry kontakt. Na tyle dobry, że współpracowaliśmy jeszcze rok po moim odejściu z parafii. To było dziesięć ważnych lat mojego życia, czas wspólnego bycia razem. Czerpałem z tych spotkań wiele siły wewnętrznej, optymizmu, radości. Dziś mogę powiedzieć, że to była taka praktyczna lekcja przykazania miłości bliźniego i tego, jak powinno się ono przekładać na życie.

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSTUSA

## Parafia św. Jakuba Apostoła w Rzykach

## Niedziele ze świętym Jakubem

Pielgrzymka do Santiago de Compostela sprzed kilku miesięcy zainaugurowała **obchody Roku Świętego Jakuba w parafii w Rzykach.**

W połowie lat 90., podczas przygotowań do obchodów dwustulecia parafii, odbyła się w Rzykach peregrynacja wizerunku jej patrona – św. Jakuba. Stylowa płaskorzeźba, dłuta miejscowego artysty Stanisława Mikołajka, przedstawiająca patrona niemal w naturalnych wymiarach, wędrowała od domu do domu, wzorem peregrynacji innych świętych obrazów.

**Patron budowy kościoła**

Rzyki to wiekowa osada, położona w kotlinie u stóp Gancarza, Leskowca i Czarnego Gronia w Beskidzie Małym. Pierwsi mieszkańcy pojawili się tutaj pod koniec XVI wieku. Byli to pracownicy ludzie: pasterze i drwale, późniejsi tkacze. Pod koniec XVIII wieku powstała tutaj nawet huta szkła. Właśnie w tym czasie mieszkańcy Rzyk zaczęli zabiegać o własny kościół, ponieważ należeli do parafii



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR

**Jakub z pielgrzymim kijem i kapeluszem spogląda na wiernych z wysokości ołtarza głównego PONIŻEJ: Płaskorzeźba św. Jakuba dłuta Stanisława Mikołajka**

w Wieprzu, oddalonym o ponad 10 kilometrów.

Świątynię zbudowano bardzo szybko, zaledwie w ciągu trzech lat, i jak na owe czasy bardzo solidnie, czyli z kamienia i cegły. Do dziś opowiada się tutaj legendę o tym, jak to zgromadzono materiał budowlany na wzniesieniu zwanym Skalką. Pewnej nocy jakaś siła nieznana miała przenieść przygotowany budulec na wzgórze, gdzie kościół stoi do dziś. Świątynię poświęcono 25 lipca 1796 roku, w uroczystość św. Jakuba.

**Świadek wielkich wydarzeń**

Jedną z wersji pochodzenia patronatu Syna Gromu nad Rzykami wiąże się właśnie z tą datą. Inna, niekoniecznie sprzeczna, utrzymuje, iż ów święty Apostoł obrany został opiekunem miejscowego kościoła ze względu na jego głównego fundatora Jakuba Tomiczka – miejscowego bogacza. Jego nazwisko figuruje nawet na jednej ze ścian świątyni. Faktem jest, że św. Jakub od ponad dwóch stuleci ma tu swoje miejsce i odbiera należną cześć.

Z dawnych czasów pochodzi jego obraz w głównym ołtarzu, przedstawiający go z kijem pielgrzyma i kapeluszem z muszlą

na rondzie, zsuniętym na plecy. Święto patronalne było niejednokrotnie okazją do podjęcia kolejnych wyzwań, ważnych dla życia parafii. W 1889 roku w Jakubowy odpust poświęcono dziesięciogłosowe organy, służące wiernym do dziś. W 1916 roku, również 25 lipca, świętując 120-lecie kościoła, uroczystie zainstalowano w nim stacje Drogi Krzyżowej.

**Wzór pielgrzyma**

Wstępem do obchodów Roku Świętego Jakuba była pielgrzymka do jego grobu w Santiago de Compostela. Zaś po diecezjalnej inauguracji obchodów jego roku w Rzykach zrodził się pomysł „Jakubowych niedziel”. Prócz prowadzenia katechez, kazań i rekolekcji Rzyki szykują się do uczczenia swojego patrona także na zewnątrz. Właśnie odnowiono polichromię prezbiterium, wkrótce rozpoczną się prace przy restauracji malowideł w nawach świątyni. Kościół na rok jubileuszowy nabrał nowego blasku, dzięki nowemu miedzianemu dachowi i czystej elewacji. Do troski o świątynię owocnie zachęca wiernych ks. kan. Jan Nalepa, proboszcz miejscowej wspólnoty, duszpasterzujący w Rzykach od ponad 20 lat.

**Ks. Jacek M. Pędziwiatr**

**W mojej opinii**

**KS. KAN. JAN NALEPA:**  
– Wszystkie tegoroczne przedsięwzięcia duszpasterskie

w naszej parafii kierują nas do św. Jakuba. Tak będzie już podczas tegorocznych rekolekcji wielkopostnych z naukami o naszym patronie. Od marca wprowadzamy też specjalny Dzień Świętego Jakuba. Co miesiąc w najbliższą niedzielę po 25. dniu każdego miesiąca będziemy podczas Mszy św. głosić kazania o św. Jakubie, zaś po Eucharystii zapraszamy wiernych na okolicznościowe nabożeństwo ku czci naszego patrona.

Parafia leży w trudnym, górskim terenie. Wierni to ludzie ciężkiej pracy polowej i leśnej. Trudno im oderwać się od obowiązków dnia powszedniego, by czegoś nie zaniedbać. Dlatego właśnie te Jakubowe nabożeństwa odprawiać będziemy w kolejne niedziele. Mam nadzieję,

że w ten sposób kult św. Jakuba jeszcze bardziej się ożywi, choć do dziś cała wspólnota nosi w pamięci peregrynację wizerunku naszego patrona w rodzinach. To było kilkanaście miesięcy parafialnego świętowania, przeżywania modlitwy w gronie rodzinnym i sąsiedzkim, czas nie tylko szczególnej pobożności, ale także pojednania. Mam nadzieję, że obecne obchody Roku Świętego Jakuba i dzieła podejmowane z tej okazji w naszej parafii ponownie zaowocują pogłębieniem wiary i wzajemnego szacunku wiernych.

